

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 21 maja 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Sarga DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

KALODONT

Niezbędny
Krem Elixir do Zębów
zbadany p zez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe



7-mio kl. Szkoła Żeńska

im. Elizy Orzeszkowej

pod kierunkiem D-ra fil. **M. STEFANOWSKIEJ**, podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących uczennic rozpoczynają się dn. 9 czerwca o godz. 10 rano.

Zapis uczennic codziennie w kancelarii szkoły, **Spacerowa 21**, od godz. 9 do 3-ej. 1955-8

8-mio klasowa szkoła męska

z prawami gimnazjów rządowych

B. BRAUNA ul. Pasaż-Szulca № 37.

Podania kandydatów, do VI-tej klasy włącznie, przyjmują się w kancelarii gimnazjum codziennie, prócz świąt i niedziel, od 12-ej do 2-ej po poł. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28 maja. Przy gimnazjum egzystuje klasa **wstępna niższa**, do której przyjmują się chłopcy od 7 do 9, do **klasy elementarnej**, dla nieumiejących czytać i pisać, od 6 do 8 lat. 933-5

Od dnia 15 sierpnia r. b. otwieram w mieście Łodzi przy ul. Dzielnej № 18

Prywatne męski i żeński zakłady naukowe z prawami szkół rządowych.

Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców i dziewczynki od 7 roku życia. Egzaminy wstępne rozpoczną się **15 maja**. Prośby przyjmują się w kancelarii Szkoły Aleksandryjskiej (Pańska, 36) telefon № 478. W tejże kancelarii można otrzymać programy blankiety do prośb i niezbędne informacje.

Inspektor Łódzkiej Aleksandryjskiej Szkoły miejskiej

Aleksandrow.

Od 15 Maja do 1 Września

Sklepy moje zamykane będą

w dniu powszednie o 8-mej, a świąteczne o 3-ciej po południu. Podaję powyższą wiadomość dla mojej wielce Szanownej Klientelli, polecam się łaskawej pamięci i pozostaje do usług.
W. S. ALWA.
950-3

— NOWO-OTWORZONY —

Bar RESTAURACJA „Imperial”

Piotrkowska Nr. 17 tel. 22-31 pod zarządem **Józefa PALEJOWSKIEGO.**

Lokal wspaniale urządzony, znana dobra kuchnia.

Codziennie koncert kwartetu filharmonij.

708-30

BIURO

przepisywania na maszynach i **tlómaczenia** na wszystkie języki. Władzewska 47.

E. VERETE

od godz. 9-1 i od godz. 3-ej do 8-ej. 1963-3

SANATORIUM dla dzieci

w Chylicach pod Warszawą otwarte.

Informacje i prospekty: Dr FRYDE.

Cegielniana 4 telef. 8-42. 911-10

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—0—

Sroda, 21 maja 1913 r.

Dziś: Wiktra M.

Jutro: **Boże Ciało.**

Kwestja ochrony pracy.

W ostatnich dniach w Petersburgu odbył się zjazd działaczy przemysłu górniczego, metalurgicznego i budowy maszyn. Zjazd ten był z wielu względów niezwykle interesującym, ponieważ w ramach możliwych granic omawiano na nim kwestję warunków bytu i życia klasy robotniczej.

Jakkolwiek zjazd poświęcony był tylko wyżej wyszczególnionym kategoriom przemysłu, i o robotnikach, pracujących w przemyśle włóknistym wcale mowy nie było, jednak oświetlenie kwestji robotniczej, ujawnione podczas zjazdu, da się w pewnej mierze dostosować i do warunków w jakich pędzi swój żywot robotnik naszego bawelnianego grodu.

Na wspomnianym zjeździe jednogłośnie stwierdzono, że sprawa ochrony pracy w państwie rosyjskiem stoi na bardzo niskim poziomie rozwoju.

Jeden z uczestników zjazdu Ni-

kolskiej, w referacie o przemyśle górniczym jaskrawo zaakcentował: „Te-goczesny przedsiębiorca absolutnie nie dba o utworzenie jakichkolwiek bądź możliwych warunków pracy. Znurzenie i przedwczesne wyczerpanie z sił robotnika, który zawsze może być zastąpiony innym, nie ma żadnego wpływu na interesy fabrykanta” i dlatego przedsiębiorca, wszelkimi siłami oszczędzający swe maszyny od zniszczenia „w zupełności nie troszczy się, że robotnik wyniszcza swe siły. W imię ogólnoludzkich interesów referent nawoływał państwo i społeczeństwo do wejrzenia w ponurą historję bytu robotniczego i do energicznej interwencji.

Jak się okazuje najczęściej ofiar nieszczęśliwych robotników jest w kopalniach. W 1907 roku na 1171 przedsiębiorstw, z ogólną liczbą robotników 548,496, było 82,822 nieszczęśliwych wypadków, co wynosi 149 na tysiąc. W większości wypadki były śmiertelne: na tysiąc—691.

Dalej omawiano warunki w jakich żyje klasa robotnicza na wsi, są one jeszcze o tyle gorsze, że robotnicy wiejscy znajdują się poza obrębem prawa fabrycznego, przyczem rzuca się w oczy fakt, że szkodliwe następstwa istniejących warunków odbijają się przedewszystkiem na nieletnich i kobietach.

20 procent nieszczęśliwych wypadków wypada na dzieci do lat 10. Śmiertelność daje 4 — 12 procent, wówczas gdy u robotników fabrycznych równa się 1 procent. Dzień roboczy na wsi trwa 12 do 15 godzin.

Oto jakie są warunki życia na wsi, gdzie, jak mniemają niektórzy, sfery robotnicze do tej pory stoją „zdaleka od kapitalizmu”.

Na zjeździe powzięto uchwałę na niezbędność wprowadzenia prawa, które uregulowałoby długość dnia roboczego po wsiach, oraz prawa ubezpieczenia obowiązkowego.

Na wniosek Lutugina przyjęto następującą uchwałę: „niezadawalniący stan ochrony życia i zdrowia robotni-

ów" postawiono w zależności od „nieorganizowania się”. „Tylko przy zapewnieniu szerokiej swobody działania zawodowym związkowym robotniczym, kwestja ochrony zdrowia robotników może stanąć na właściwym poziomie”.

Powzięcie powyższej rezolucji dowodzi zupełnej dojrzałości społeczno-politycznej uczestników zjazdu.

Postanowiono, iż na przyszłym zjeździe sprawa ochrony pracy postawiona będzie na pierwszym planie.

Dla opracowania odpowiedniego materiału, oprócz nagromadzonego na zjeździe czy nie należałoby założyć w Rosji „Związku, w celu rozpatrywania społeczno — politycznych kwestji” na wzór niemieckiego „Verein für Sozialpolitik”, egzystującego już od lat 40?

J. Garlikowski.

Echa strajku na Śląsku.

Polski ruch robotniczy, który ogarnia coraz to szersze koła pracowników i skupia ich w zwarte szeregi w celu wywalczenia lepszych warunków bytu, nie daje spokoju półrządowej „Norddeutsche Ztg.”

Strajk górnośląski następcza jej znowu temat do charakterystycznych uwag i szyderstw. Dziennik ten krytykuje strajk górników i nazywa go hecą szowinistów polskich, którzy pod pozorem walki ekonomicznej chcą zrealizować utopijne dążenia jednostek w kierunku narodowym.

Nie był to zdaniem Norddeutscherki strajk w całym słowa tego znaczeniu, lecz poprostu zmaganie się i ścieranie dwóch sobie wrogich żywiołów politycznych. Do strajku nie było powodu, zarobki były znaczne, warunki pracy wymiennie (sic!) więc oż właściwie skłoniło to rzeszę robotników do porzucenia pracy i skazania siebie i rodzin swoich na głód, nędzę i niedostatek? Odpowiedzi na to pytanie nie szuka „Norddeutsche Ztg.” zbyt daleko i dowodzi, że strajk wogóle nie wybuchłby, gdyby nie warcholstwo Polskiego Zjednoczenia zawodowego, które w przewidywaniu pewnego zwycięstwa, pełnęło nieświadomione masy w szalony wir walki, aby później pozyskać tym więcej członków i zwolenników dla swej organizacji.

Zrozumiały to doskonale Zarządy przemysłu górniczego i postąpiły tak jak im postąpić należało t. j. nie uwzględniały ani jednego z żądań ro-

botników. Dziś robotnicy ci powrócili złamani i skruszeni do pracy i zhorzeczą agitatorom tej jedynej w swoim rodzaju hecy polskiej.

Ktokolwiek ma chociażby jakie takie pojęcie o wołających o pomstę do nieba stosunkach jakie panują w obwodach przemysłu górniczego na Śląsku, zrozumie łatwo, czem właściwie są, te tak zwane dowodzenia organu kanciera. Brak poczucia bezstronności nie pozwala mu wypowiedzieć ani jednego zdania logicznego, gdy tylko chodzi o Polaków, ale logika i bezstronność, to pojęcia nie przystępne dla mózgow hakatystycznych. Do tego przyzwyczailiśmy się od dawna i nie dziwi nas to wcale.

Wywiady naszego korespondenta.

Posel Abrahamowicz o najnowszej polityce polskiej w Galicji.

Wiedeń, 19 maja.

Posła Dawida Abrahamowicza nie trzeba przedstawiać publiczności polskiej. Każdy wie, że to wybitna indywidualność, jednocząca w sobie dwie zalety z niesłychanymi wadami. Bardzo inteligentny i bardzo pracowity, poświęcił się od wczesnej młodości pracy parlamentarnej i jako parlamentarzysta był zrazu twardym obrońcą interesów klasowych szlachty wschodnio-galicyskiej. Wrodzony spryt, wrodzona pracowitość, pozwoliły mu zawiadnąć wielu materjami parlamentarnymi, jakkolwiek nie posiadał głębszego wykształcenia. Ktoś powiedział o Abrahamowiczu, że nie mógłby zostać w Austrii nawet woźnym, ponieważ brakuje mu świadectw z skończonej szkoły ludowej. A mimo to, został ministrem i był dobrym ministrem. Oddawna Abrahamowicz należy do najlepszych znawców spraw budżetowych, zwłaszcza podatkowych i akcyzowych jako doświadczony i zapobiegliwy gospodarz.

Ta zapobiegliwość, pracowitość, inteligencja, duże stosunki osobiste i wytrwałość sprawiły, że ów początkowo ciasny i powiatowy ziemianin wschodnio-galicyski wydobyl się w górę i nieraz powiedział mądre słowa w sprawach politycznych wielkiej wagi, ale też nieraz palną wielkie głupstwo, zwłaszcza gdy go zaślepiła kastowość.

Był czas, po upadku Kazimierza Badeniego, jako prezesa ministrów, gdy Abrahamowicz formalnie nie mógł zabrać głosu w parlamencie,

ponieważ Niemcy byli na niego wściekli za to, że jako prezes Izby poselskiej za czasów Badeniego wprowadził policję do parlamentu i chciał z pomocą policji zlamć obstrukcję niemiecką. Istotnie Abrahamowicz zgrzeszył wtedy.

Teraz Abrahamowicz jest rozgryzionym na cały świat. Rozwój polityczny społeczeństwa polskiego w Galicji poszedł zupełnie innymi torami, aniżeli Abrahamowicz się spodziewał. Kierownikami Koła polskiego jest Leo i Stapiński, Bobrzyński, który przed paru dniami ustąpił ze stanowiska namiestnika szefi z nimi ręką w rękę.

Tego Abrahamowicz nie może przebaczyć ani Bobrzyńskiemu, nie może też pogodzić się z faktem, że Leo i Stapiński są kierownikami polityki polskiej w Wiedniu.

Pod formą tego sprawozdania poselskiego do wyborów większej własności lwowskiej, skąd posłował do sejmiku galicyjskiego, Abrahamowicz wydał drukiem bardzo zajadła, ale miejscami wielce trafną polemikę z Bobrzyńskim.

W sposób zręczny, lecz posługując się czasami starymi metodami polemicznymi, Abrahamowicz przypomniał Bobrzyńskiemu jego mowę sejmową w 1907 roku, poświęconą Stapińskiemu, mowę, wygłoszoną za ledwie na parę miesięcy przed pogodzeniem się Bobrzyńskiego.

Stara się też Abrahamowicz przeprowadzić w swojej broszurze dowód, że skutkiem owej zgody pomiędzy Bobrzyńskim i Stapińskim, nie Bobrzyński rządzi Stapińskim, lecz zupełnie odwrotnie. Już od dłuższego czasu konserwatyści krakowscy są właściwie sojusznikami Stapińskiego i pomagają mu mimo woli z konieczności w jego polityce radykalnej.

Abrahamowicz nazywa Stapińskiego „politykiem ekonomistą”. Robi w ten sposób aluzję do rozmaitych stosunków bankowych pana Stapińskiego.

Z prezesem Leem rozprawia się też bardzo ostro, udawadniając, iż właściwym wynalazcą obstrukcji ukraińskiej w sejmie jest nikt inny, jak dzisiejszy prezes Koła polskiego, który w 1910 roku zapowiedział obstrukcję lewicy sejmowej i stronnictwa ludowego polskiego na wypadek, gdyby reforma wyborcza nie przyszła do skutku.

Wreszcie Abrahamowicz zaprzecza, jakoby stronnictwa polskie zawarły pakt z ukraińcami, w sprawie reformy wyborczej. Ten rzekomy pakt składał się z obietnic, które na własną rękę Bobrzyński dawał ukraińcom, i ci ostatni nie chcieli słyszeć o jakichkolwiek innych podstawach reformy wyborczej, aniżeli ta, którą

pod formą obietnic, dawał im Bobrzyński.

Prawica sejmowa była gotowa przystać na obietnice, dawane przez Bobrzyńskiego, ale pod warunkiem, że ukraińcy zaprzestaną walczyć z Polakami w sposób nielegalny.

Przywódca rusinów poseł Lewicki zrazu w komisji przystał na danie takiego oświadczenia, lecz dnia następnego na pełnym sejmie zapowiedział dalszą walkę.

W ten sposób nie dotrzymał słowa, skutkiem czego w kraju rozpoczęła się akcja obronna społeczeństwa polskiego przeciwko projektowanemu zasadom reformy wyborczej. Ta ostatnia skutkiem tej akcji obronnej upadła.

Tak brzmi w wyciągu bardzo interesująca broszura Abrahamowicza. Można się z niej dużo nauczyć o stosunkach bieżących politycznych w Galicji.

Wiadomości ogólne.

○ **Powiększenie etatów sądowych.** Ministerjum sprawiedliwości zamierza jeszcze przed rozpoczęciem ferji letnich, wprowadzić do ciał prawodawczych projekt prawa o rozszerzeniu etatów, szeregu instytucji sądowych w państwie.

Jest projektowana utworzenie z górą czterystu nowych posad, oraz nowych departamentów izb sądowych.

Między innymi ma być utworzony w okręgu warszawskiej izby sądowej nowy departament izby i nowy oddział warszawskiego sądu okręgowego i mianowanie poza instancjami czterem sędziów pokoju.

○ **Kooperatywy a oświata.** Wyjaśniono, że chociaż towarzystwa pożyczk-oszczędnościowe nie mogą zakładać bibliotek i czytelni, posiadają one jednak prawo z wolnych swych funduszy wydawać zapomogi bibliotekom, zakładanym przez instytucje społeczne i osoby prywatne.

○ **Szkoły prywatne.** Dziel Rada państwa przystąpi do rozważania projektu ustawy normalnej szkół prywatnych. Jak wiadomo, komisja Rady państwa orzekła, że uchwalony przez Izbie Dumę projekt należy przekazać czwartej Dumie do ponownego uchwalenia. Teraz pełne zgromadzenie Rady ma rozstrzygnąć, czy sprawa szkolna jest pilna, czy też można ją odłożyć — co najmniej do roku przyszłego.

82)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— Nie jako konserwatysta, ale jako człowiek uczciwy, nie radzę panu radcy wysuwać tej kandydatury. To gra bardzo niebezpieczna i szkodzi. No ale dosyć o nim... Teraz niech pan radca posłucha moich warunków.

— Dobrze panie profesorze.

— Na prezesa wybierzymy hrabiego Gorajskiego, człowiek zacny i czysty. Obu wiceprezesów wy wyderacie, a wydziałowych wy w połowie i my. Cóż zgoda?

— Sam nie wiem — wahał się.

— Jaktó nie wiem? — zawołał Okniński, — nie przyszedłem tu ani sprzedawać, ani kupować. Obydwa nie ciągnęliśmy osobistych korzyści z Rady. Gdy się zgodzimy, odsuniemy tydzień od gospodarki, wy obejmiecie rząd miasta bez mała samodzielny na jedną kadencję, a miasto tylko zyska, gdy nie będą gospodarzili tydzień i pan Milcer. Korzystniejszych warunków nie możemy dać. Cóż, panie radco, zgoda? Czy też mamy wydzierać sobie głosy żydów?

— Zaraz, panie profesorze. Zatem prezesem zostaje pan hrabia; wiceprezesami dwóch z naszego stronnictwa, a członków wydziału w połowie.

— Tak jest.

— Więc zgoda, — Szaradzewicz podał rękę, którą serdecznie uściśnął Okniński mówiąc:

— Wiedziałem, że pan uczciwy człowiek i cieszę się, że się nie omyliłem... Teraz niech pan każe drukować listę kandydatów umówionych, podyktował mu nazwiska ze strony konserwatywnej, — i jutro proszę mi przysłać kartki wyborcze kompromisowe.

— Dobrze, panie profesorze.

— I jeszcze jedno, — wstał Okniński, — należy nam ukarać tego przelnawiercę Milcera, więc tajemnicą naszej umowy do chwili dokonania wyborów, dobrze, panie radco?

— Jeśli to sprawi przyjemność panu profesorowi...

— Spraw, spraw! Będę na galerji i z przyjemnością obaczę lisa przy winogronach.

XVII.

Rada miejska dla przeprowadzenia wyborów zebrała się w południe. Radcowie wbrew zwyczajowi stawili się w oznaczonej porze, spóźnił się tylko hrabia Gorajski, Szaradzewicz i kilku jego przyjaciół.

W sali huczało jak w ulu, naradzano się nad wyborami, a kartki wyborcze z wydrukowanymi nazwiskami kandydatów krążyły z ręk do ręk. Były kartki stronnictwa konserwatywnego, demokratycznego, niezawistych i inne, takie, w których widniały nazwiska kandydatów na prezesa: Gorajski, Szaradzewicz, Kobiliewicz, Milcer.

Milcer unikał starannie zbliżenia się do konserwatystów i wmieszał się do grup demokratów. Na twarzy mimo pozornego spokoju można było dostrzedz zdenerwowanie, głuchą obawę i przebyteki nadziei. Gorączkowo oczekiwał Szaradzewicza, który trzymał w swej ręce jego losy.

Niemniej niespokojny był Mindower wraz z grupą radców żydów. Z początku spokojnie i z godnością rozparty w fotelu, czekał na wystąpienie jednego i drugiego stronnictwa, ażeby w myśl wstępnej umowy przyłączyć się do więcej dającego.

Gdy jednak nikt się nie zjawiał, Mindower wstał i tocząc się na grubych nogach, zaczęwał tych i owych radców, pytając się o decyzję stronnictw. Zbytek ogólnikami doszedł do Milcera. Obydwa niechętnie spojrzeli na siebie, ale jako ludzie dobrze wychowani, ukłonili się sobie, a Mindower zaczął:

— No, panie radco, co będzie?

— Nie wiem. A pan radca za kim głosuje?

— Czy można wiedzieć za kim? Może za tym, może za drugim. Ja jeszcze nie zdecydowałem... Czy pan nie widział pana radcy Szaradzewicza?

— Dziwi mnie, że się tak opóźnia.

— A myśli pan radca, że mnie to nie dziwi? — uśmiechnął się Mindower, — ani jego niema, ani hrabiego, a ja głowę sobie łamię, co to ma znaczyć. Czy widzi pan radca, kto jest na galerji? — i palcem grubym, zabrudzonym wskazał miejsce.

Milcer spojrział i natychmiast spuścił oczy. Siedział tam profesor Okniński i z ironicznym uśmiechem przypatrywał się Milcerowi.

Mindower nie opuścił sposobności zabawienia się kosztem Milcera i z udaniem zdziwieniem spytał:

— Jak to może być? Pan radca nie wita się ze swym przyjacielem, profesorem Oknińskim?

— Nie.

— To bardzo dziwne, u nas przyjaciele zawsze się witają, nu, chociaż głową kiwną, a u was jak? — zaśmiał się ziośliwie.

Milcer miał na ustach ostre słowo odpowiedzi, ale z obawy urażenia wpływowego Mindowera, uśmiechnął się z przymusem, mówiąc:

— U nas i u was czasem małżeństwa się rozchodzą, coż dopiero przyjaciele?

— Pan radca powiedział wielką prawdę, bo dlaczego nie mają się rozchodzić?

Wszedł hrabia, a wkrótce zjawił się Szaradzewicz otoczony swymi przyjaciółmi.

Mindower pospieszył na swe miejsce ażeby wysłannikom stronnictw oszczędzić trudu wyszukania go, a Milcer z wolna posuwał się w kierunku Szaradzewicza. Zanim doszedł, rozległ się na znak otwarcia posiedzenia dzwonek przewodniczącego, który oznajmił radcom rozpoczęcie wyborów do wydziału. Mowa ta przeszkodziła Milcerowi dojść do Szaradzewicza i zbliżyć się do niego dopiero w chwili krótkiej przerwy przed oddaniem głosów.

Ze świata.

Wielkie nieszczęście w Berlinie. W Charlottenburgu, przedmieściu berlińskim, ulica Belmierstr. była widownią katastrofy. W podziemiach zatrudnionych było kilku robotników pracami kanalizacyjnymi. W kanale wytworzyły się gazy, które 4 robotnikom odebrały przytomność, przytem woda zagrażała im poważnie. Powstało zbiegowisko, nikt jednak nie odważył się zejść do kanału. W tem nadszedł pewien młody oficer, porucznik pionierów Dittmar, który po linie opuścił się do kanału. Jednak i on utracił przytomność i wyciągnięto go. Gdy nieco przyszedł do siebie zeszedł ponownie do kanału i wydobył czterech pozostałych tam robotników wśród nich polacy Kaczmierowski i Grygier, tymczasem nadjechała straż pożarna i poczęto cucić robotników, lecz wszelkie usiłowania okazały się daremnymi.

Katastrofa balonowa. W niedzielę wzniosło się w Zurychu w Szwajcarii kilka balonów bezsterowych. Nagle wichurę poczęła szarpać balonami, tak że zmuszone były wylądować. Dwum balonom jednak wylądowanie się nie udało. Z jednego z nich, szarpanego burzą, wypadła żona dra Egimanna z Zurychu. Spadającą podchwycił kierownik unoszącego się nieco niżej balonu, w tej chwili jednak i jego balon porwany został w górę.

Przez pół godziny nieprzytomną utrzymywał jedną ręką, w końcu jednak wyczerpany z sił, upuścił ją z wysokości 200 metrów.

Trupa odnaleziono dopiero dzisiaj w poniedziałek.

Usuwanie się ziemi w kanale panamskim. Usuwanie się ziemi w kanale Panamskim powtarza się coraz częściej i tak usunęło się znowu przeszło 500,000 metrów kubicznych. Zniweczona została tym sposobem cała praca, mająca umożliwić otwarcie kanału w jaknajprędszym czasie.

Inżynierowie obawiają się dalszych katastrof i pracują intensywnie nad usunięciem niebezpieczeństwa.

67 hodowców opium spalonych. Gazeta „Nordh China Daily News“ donosi z Szenczaun w prowincji Hanan, że 1 maja wysłany tam dotąd został oddział wojska, aby zniszczyć pola, obsiane makiem, z którego wyrabia się opium. Chińczycy używają opium, które gorsze jest w skutkach, niż alkohol i dlatego rząd chiński zakazał używania opium.

— Dzień dobry panu radcy, — skłonił się uprzejmie Milcer, — coż z wyborami?

— Dzień dobry, daruje pan radca, ale jestem bardzo zajęty, za chwilę służę — i Szaradzewicz rozmawiał począł poufnie z otaczającymi go radcami, rozdając kartki drukowane, w czem mu pomagali i inni.

zaczęło się głosowanie. Mindower, wielce zaniepokojony, przysunął się do Szaradzewicza pytając gorączkowo:

— Nu, co będzie z moimi głosami?

— Na razie dziękuję panu radcy, mamy dosyć... może tamci potrzebują, — wskazał oczyma na hrabiego.

— Co to jest? — zawołał rozdrażniony.

— Cicho! panie radco Mindower, — upomniał przewodniczący.

— Co to cicho? — mruknął gniewnie, — ja unieważnię te wybory.

Lecz inni radcy zaczęli wołać:

— Na miejscel... Cicho!

I Mindower, kotłując się na swych grubych nogach, rzucając wściekłe spojrzenia dokoła, usiadł na swem miejscu.

Wreszcie przewodniczący po wypowiedzeniu sakramentalnej formułki ogłosił zebranym, że prezesem został wybrany:

— Hrabia Gorajski!

Mindower zaklął i splunął, zaś Milcer wstał po chwili, rzucił piorunujące spojrzenie na Szaradzewicza i szedł ku drzwiom szepcząc przez zaciśnięte zęby:

— Czekaście, przyjdzie i na mnie kolej!

KONIEC.

Ludność oparła się żołnierzom i około 100 hodowców zgromadziło się w świątyni na narady. Żołnierze podpalili wtedy budynek ze wszech stron. Pewien naoczny świadek twierdzi, że w płomieniach zginęło 67 osób.

Z Cesarstwa.

Po bezrobociu pierwszego maja. W fabryce Obuchowskiej w Petersburgu ogłoszono, że robotnicy którzy strajkowali w dniu 1 maja, skazani zostaną na drobne kary pieniężne. Prócz tego usuniętych zostanie z fabryki 600 agitatorów. Z Newskich warsztatów okrętowych usuniętych ma być 1000 robotników.

W niektórych fabrykach załatwiono rachunki ze wszystkimi strajkującymi w tym dniu robotnikami. W nocy na 17 maja, „ochrona“ w dzielnicach robotniczych dokonała około 100 rewizji i aresztowała 300 osób. Równocześnie „Rusk. Wied.“ piszą, że właścicielom fabryk departamentu policji rozesał okólnik, w którym zaleca nie stosować do strajkujących w dniu 1 maja represji, a poprzestać tylko na wciągnięciu do książki obrachunkowej kary w ilości zarobku półdniewego.

Za „Marsyljanke“. W Kostromie żandarmi przechodząc jedną z ulic, usłyszeli dźwięki marsyljanki, dochodzące z okien jednego z domów. Weszli natychmiast do mieszkania zajmowanego przez nauczycielkę miejscowego gimnazjum i znaleźli 14-letniego jej brata, który właśnie grał na fortepianie. Sporządzono protokół, a wynikiem tego zajścia było usunięcie jej z personelu nauczycielskiego, oraz usunięcie z gimnazjum jej brata.

O przekupstwo „Nowego Wremi“. Borys Suworin pociąga do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo feljetonistę „Ruskiego Słowa“ Sergjusza Jabłonowskiego z powodu artykułów jego o rewelacjach Sniesarewa.

Z Litwy i Rusi.

Nadużycia w Wilnie. — Komisja gubernjalna w Wilnie stwierdziła podobno niedobór około 50 tysięcy rubli w kasie zarządu miejskiego. Niedobór wynikał po części skutkiem niedbalstwa służbowego, po części skutkiem sprzeniewierzenia.

Wystawa kijowska. Komitet wystawy kijowskiej zezwolił warszawskiej wystawie ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego na zbudowanie pawilonu i pobieranie za zwiedzenie oddzielnej zapłaty.

Nielegalne stowarzyszenie. W Kijowie wdrożone zostało śledztwo pierwiastkowe w sprawie 15 studentów i kursystek, których policja zastała niedawno na nielegalnym zebraniu przy ul. Maryjsko Błagowieszczeńskiej nr. 14. Wszyscy oskarżeni są o utworzenie nielegalnego stowarzyszenia, mającego na celu niesienie pomocy materialnej więźniom politycznym.

Zabójstwo sprawnika. W miasteczku Orłowic, w pow. czerkaskim, sprawnik Kowalenko zaareztował jakiegoś podejrzanego człowieka i polecił mu udać się do zarządu gminnego. Nieznajomy bez oporu poszedł ze sprawnikiem, po drodze jednak szybko wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił kilka razy do sprawnika, zabijając go na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa złoczyńca zbiegł.

Pamięci Antoniego Donimirskiego.

W roku zeszłym śmierć nieubłagana zabrała na obcej ziemi zasłużonego publicystę, niezmordowanego a cichego pracownika na polu ekonomicznym, redaktora warszawskiego „Słowa“, Antoniego Donimirskiego. Zgon nastąpił w chwili, kiedy niestrudzony bojownik i krzewiciel

idei zrzeszeń współdzielczych miał stanąć na czele pierwszej w kraju naszym instytucji kooperatywnej „Merkury“.

W roku bieżącym prochy Donimirskiego wydarto ziemi obcej i sprowadzono do kraju.

W uznaniu zasług i pamięci cichego działacza i zacnego obywatela Paderewski, złożył w redakcji „Słowa“ pewną sumę, w celu utworzenia stypendjum jego imienia. Zapoczątkowany fundusz powiększył się tymi dniami darem Karola i Marji z Donimirskich małż. Swiackich z Bielicy, w pow. mohylowskim.

Jak donoszą, ofiarę tę ma powiększyć rodzina zmarłego, tworząc fundusz stypendjalny imienia Antoniego Donimirskiego dla kształcenia młodego publicysty na polu ekonomji społecznej.

Jest to placówka zaniedbana w naszym kraju. Należy więc życzyć, aby to stypendjum zebrało się jak najprędzej i znacząc ślad pracy zasłużonego obywatela, przysporzyło nowych pracowników na tej niwie, leżącej odłogiem.

Wiadomości krajowe.

Kary prasowe. W poniedziałkowym numerze donosiliśmy, że redaktorka „Iskry“, p. Helena Monsiorska, nie chcąc zapłacić kary prasowej 200 rb., została zaareztowana. Nie mogąc, wskutek tego, brać osobiście udziału w święcie kwiatka w Sosnowcu i w Będzinie, z powodu aresztowania, p. Helena Monsiorska złożyła rb. 200: na kolonje letnie w Sosnowcu rb. 100 i na kolonje letnie w Będzinie rb. 100.

Za artykuł, umieszczony w nr. 127 pisma pt. „Strajk w fabryce akcyjnej w Zawierciu“, — redaktor „Kurjera Zagłębia“, p. Jan Skibiński, skazany został administracyjnie na 500 rb. kary lub 3 miesiące aresztu.

Po zapłaceniu kary p. Skibińskiego wypuszczono z więzienia.

Strajk w Zawierciu. Z Zawiercia donoszą, że pomimo wszystkich środków, zastosowanych przez administrację, strajk w fabryce Tow. akcyjnego „Zawiercie“ trwa w dalszym ciągu. Onegdaj ogłoszono strajk w fabryce żelaznej Erba. Nie stanęło do pracy 2,000 robotników.

Przyczyną strajku są nieporozumienia między robotnikami, a zarządami przedsiębiorstw z powodu nowej ustawy o kasach chorych. Oczekują powrotnego przyjazdu gubernatora piotrkowskiego.

Mąż podpalił żonę! W Targówku w Warszawie rozegrała się następująca ohydna zbrodnia.

Oto zamieszkały tu w jednym z domów Hipolit Zajączkowski, posprze-czawszy się z żoną Heleną, schwytał ją za gardło, przywlokł do kuchni, tu oblał ją naftą i podpalił.

Nieszczęśliwa kobieta w jednej chwili stanęła w płomieniach i ze strasznym krzykiem wybiegła na dwór. Tu zbiegli się sąsiedzi i ugasili na niej płonące ubranie.

Nieszczęśliwa ofiara męża-podpalacza walczy ze śmiercią.

Zbrodniarza aresztowano celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Kronika.

(f) Z magistratu. Wczoraj, w magistracie odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Pięnkowskiego z udziałem radnych miejskich dr. Wattenau, pp. Poznańskiego, Richtera i Karola Eizerta, oraz budowniczych miejskich Nebelskiego, Referowskiego i Bzowskiego.

Postanowiono wysłać do general-gubernatora warszawskiego delegację, złożoną z prezydenta, budowniczego i 2 radnych, która zda sprawę z podróży do Petersburga, oraz zapozna go z zatwierdzonymi projektami, dotyczącymi się gospodarki miejskiej, jak sprawa kanalizacji i wodociągów, wyznaczenie zatwierdzonych przez ministerjum 400,000 rubli na bruk, sprawę opłat od towarów, przywożonych koleją kaliską i t. p.

Przyznano „Lidze Przeciwozgrzeli-czej“ 2,000 rubli zapomogi rocznej, o które prosila, odmówiono zaś 15-ty-sięczonej zapomogi kursom politechnicznym Rogalskiego.

Dozór kościoła Marji Panny zwrócił się do magistratu z prośbą o wybudowanie trupiarni poza cmentarzem, gdyż obecna znajduje się na cmentarzu w Dolach i składają w w niej bardzo często samobójców. Magistrat zgodził się na to, z warunkiem, że dozór wybuduje własnym kosztem trupiarnię, magistrat zaś zwróci mu koszta do 3,000 rb.

Grono obywateli z krańców miasta, wystąpiło z prośbą o zabrukowanie ulic: Senatorskiej, Ciemnej i in. Prośbie tej odmówiono, z powodu braku funduszy, potrzebnych na roboty w śródmieściu, przyjęto jednak wniosek p. Poznańskiego, aby na roboty uliczne na krańcach miasta, przeznaczać w końcu roku pozostałości od sun, przeznaczonych na roboty brukarskie w mieście.

(f) Z giełdy. Wczoraj, w lokalu giełdy, odbyło się ogólne roczne zebranie członków giełdy, pod przewodnictwem wice-prezesa dr. Józefa Kunica, w zastępstwie prezesa dr. Alfreda Grohmana. Przybyło 13 osób.

Dr. Kunie w zagajeniu zebrania streścił działalność giełdy w roku sprawozdawczym, zaznaczając iż była celową i owocną. Komitet giełdowy przyczynił się do wprowadzenia w szkołach fabrycznych lekcji na 2 zmiany, co znacznie przyczyniło się do zmniejszenia kosztów prowadzenia szkół fabrycznych, wyjednał zmniejszenie podatku repartacyjnego, wynoszącego w ogólnej sumie 174,000 rb., wystarał się o wprowadzenie 4 pary pociągów między Warszawą i Łodzią.

Na 6 zjeździe przedstawiciele handlu giełdowego i rolnictwa przedstawiciele komitetu łódzkiego łącznie z innymi głosował przeciw projektowi ministerjalnemu zwiększenia cła od bawełny. W sprawie utworzenia izb handlowych żądał utworzenia oddzielnej izby w Łodzi, ze względu na jej ważne stanowisko w świecie przemysłowym. Niestety jednak, projekt izb handlowych wogóle, spotkał się z silną opozycją przedstawiciele komitetów giełdowych i na długi okres czasu został zagrzebany.

Dalej komitet popierał i popiera starania o utworzenie kolei Łowicz—Wieruszów i starania kolei fabryczno-łódzkiej o linje kolejowe Łódź — Ozorków—Łęczycza.

Na zaznaczenie zasługują prace statystyczne komitetu giełdowego za rok 1910, które wywołały duże zainteresowanie w całym, związanym interesami z Łodzią, świecie handlowym. Prace statystyczne za rok 1911 wyjdą w roku bieżącym.

W sprawie niewypłacalności dr. Konic zwracał uwagę na kolosalną liczbę weksli protestowanych, nadsyłanych do Łodzi. W roku zeszłym przyszło ich o 16 milionów rubli więcej niż w roku 1911.

Budżet na rok 1913 zebrani zatwierdzili w sumie 5,720 rb. w wpływach i rozchodach.

Do komitetu giełdowego wybrano pp.: Oskara Kindlera, dr. Józefa Konica i Maksa Kernbauma ponownie, a na miejsce p. Pawła Biedermana, ustępującego na własne żądanie — p. Izydora Zanda.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Adolfa Zieglera — na miejsce zmarłego ojca jego Rudolfa i ponownie pp.: St. Jarocińskiego i Ludwika Hentschla. Na zastępców: barona Manteuffla i p. Neumarka.

(f) Tow. wzaj. ubezpieczeń. W lokalu Stow. techników, pod przewodnictwem p. Stanisława Silbersteina odbyło się wczoraj zebranie przedwyborcze łódzkiego oddziału warszawskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Zebranie ogólne Tow. odbędzie się dn. 29 b. m. w Warszawie.

Na posiedzeniu wczorajszym obecny był zarząd Tow. in corpore, oraz 20 członków oddziału łódzkiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu w roku 1912 zdawali p.p. Maxymilian Luxemburg, dyrektor zarządzający Tow. i Antoni Remer, prezes zarządu.

Sprawozdanie powyższe zaznacza, że rok ubiegły był dla przemysłu

bardzo niepomysłny. Bardzo wiele, szczególnie mniejszych fabryk zawiesiło swoje czynności, nadto zaś w fabrykach skrócono godziny i dnię pracy. Czynniki te wpłynęły na to, że ilość wypadków znacznie wzrosła, a koszt wypadków dobiegł najwyższej normy notowanej w kronikach Tow., mianowicie 171,086 rb. 12 kop., gdy na rok 1911 suma ta wynosiła 142,216 rb. 58 kop. Okoliczności te były głównym powodem, że suma zysków wyraża się tylko w cyfrze 39,451 rb. 7 kop., przy poborze premji 240,553 rb. 77 kop., gdy zysk za poprzednie 4 lata stanowił corocznie około 70,000 rb.

Liczba uczestników Tow. po ogłoszeniu nowego o ubezpieczeniu prawa znacznie wzrosła. Liczy ono obecnie 574 ubezpieczone fabryki z 62,933 ubezpieczonymi i z 18,464,037 rubli.

Ogółem w Królestwie obowiązku ubezpieczeniu podlega 1997 fabryk z 331,300 robotnikami.

Ogólna liczba wypadków w Królestwie wynosiła (prócz przemysłu górniczo-hutniczego) w roku 1911 7,858

(f) Tow. biblioteki w Łodzi. W lokalu Stow. prac. handlowych przy ul. Spacerowej nr. 21, odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne nowego Tow. p. n. „Tow. biblioteki w Łodzi”. Ustawę Tow. zatwierdzono dn. 24 stycznia r. b. Założycielami są: dr. Stanisław Skalski, adw. przys. Paweł Rozental, A. Szwaicer, p. M. Makowerowa, B. Turkeltaubowa i pom. adw. przys. Stanisław Łopatto.

Ze 100 zapisanych przybyło na zebranie zaledwie 30 osób, przeważnie pań. Zebranie rozpoczęło w półtorej godziny po oznaczonym terminie. Zajął je p. A. Sznajder, mówiąc o celach Tow. Zadaniem jego głównym będzie chronić dusze dzieci i młodzieży od zepsucia, nabywanego w czytelnich publicznych. W tym celu Tow. będzie posiadało biblioteki i czytelnie własne.

Ustawy nie odczytywano, gdyż było niewiele obecnych, wybory zarządu odłożono również do zebrania przyszłego w końcu września, na które, jak przypuszczają przewodniczący dr. Handelsman, członkowie stawiają się może licznie.

Również na wniosek przewodniczącego, miast wyboru zarządu, utworzono komisję tymczasową do zarządu sprawami Tow. do czasu zebrania ogólnego. Weszli do niej: pp. B. Turkeltaubowa, L. Osiecka, oraz pp. M. Górewicz, A. Szwaicer i P. Rozental. Członkowie ci kooptowali d-ra Handelsmana.

(e) Zebranie akcjonariuszy. W dniu 31 bm., w lokalu przy ul. Średniej nr. 34, odbędzie się 25-ogólnie zebranie akcjonariuszy browaru tow. aka. sukcesorów Anstada.

(b) Porządki podmiejskie. Jak wiadomo, w ostatnich czasach do Łodzi przyłącznie zostały niektóre przedmieścia, a między innymi część szosy Pabjanickiej.

Mieszkańcy przedmieść nie jednak na przyłączeniu do miasta nie zyskali, nie zaprowadzono tam nawet tak niezbędnego urządzenia, jak oświetlenie.

Szosa Pabjanicka wczoraj wieczorem w ciemnościach, co tem bardziej rzuca się w oczy, że w niedzielę i święta tłumy Łódzian wyruszają za miasto na świeże powietrze.

Wobec takich warunków nie trudno o wypadki przejechania bądź to przez tramwaj, bądź też przez powozy lub dorożki.

Z drugiej strony na szosie tej nie są przestrzegane porządki, obowiązujące właścicieli domów na mieście: brak jest odpowiednich chodników, stróże nie polewają ulic wskutek czego gęste tumany kurzu i piasku, wzbijają się w powietrze.

Kiedyż nareszcie magistrat zrozumie, że nie nos dla tabakiera, a tabakiera dla nosa.

(b) Zatwierdzona ustawa. Piotrkowska komisja gubernialna do spraw związków i stowarzyszeń, zalegalizowała ustawę nowego stowarzyszenia żydowskiego p. n. „Życiowa pomoc”.

Celem nowego stowarzyszenia jest budowa tanich mieszkań i wydawanie członkom pięcioprocentowych pożyczek do 500 rb.

Zebranie organizacyjne tego Tow. odbędzie się w tych dniach.

(f) Z klubu rzemieślniczego. Od pewnego już czasu w klubie rzemieślniczym, prowadzona jest praca nad zbadaniem stanu materialnego robotników łódzkich. Do pracy tej zaproszono majstrów przemysłu włóknistego.

Obecnie postanowiono zająć się najpierw stanem tkaczy i w tym celu wybrano wczoraj komisję, złożoną z 15 osób.

(b) O sekretarza gminy. Grono miejscowych obywateli żydów zwróciło się do odnośnych władz z petycją, aby na stanowisko sekretarza gminy żydowskiej, na miejsce zmarłego Pawła Karpa, powołano człowieka z wyższym wykształceniem prawniczym.

(o) Wołanie lokale. Sądząc z liczby kart, wywieszonych obecnie na bramach domów, liczba wolnych lokali od lipca będzie bardzo znaczna. Nie brak zwłaszcza lokali mniejszych, jedno i dwupokojowych, a i pod względem cen daje się zauważyć tendencja zniżkowa, zwłaszcza w domach pozbawionych wygod i ulepszeń.

(f) O zwolnienie od opłat. Obywatele bałucki żydzi wystąpili do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zwolnienie ich od opłat na utrzymanie szkół chrześcijańskich. Prośbę swą motywują oni tem, że dzieci żydowskie nie korzystają ze szkół w czasie świąt żydowskich, więc chcieliby otworzyć szkoły żydowskie, do czego na zasadzie Najwyższego Manifestu z r. 1864 mają prawo i uwolnieni są od opłat na rzecz szkół chrześcijańskich.

(r) Ze zgromadzenia stolarzy. Jutro, dnia 22 b. m., o godz. 8 rano, w kościele św. Józefa, odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego chóragwi majstrów stolarskich. Członkowie Zgromadzenia proszeni są o liczne przybycie na tę uroczystość.

(r) Ze związku krawców. W poniedziałek, 10 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu związku pracowników i pracowni krawieckich, na którym podzieleno mandaty w następujący sposób: prezes—Stanisław Stieglitz, zastępca—Aleksy Krawczyk, skarbnik—Stanisław Kagankiewicz, zastępca—Stanisław Nowicki, sekretarz—Piotr Klupiński, zastępca—Antoni Sulicki.

Dyżury odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 8 do 9 wieczorem, oraz w niedziele od godz. 9 i pół rano do 12 i pół w południe. Posiedzenia zarządu odbywać się będą w poniedziałki o godz. 8 wieczorem.

(f) O płaconie składek. Ponieważ ostatniemi czasy do gubernatora piotrkowskiego nadchodziło bardzo wiele skarg od żydów o okładanie składkami na utrzymanie gminy osób, mających tylko swe zakłady w Łodzi i wdów, gubernator zwrócił się do senatu o wyjaśnienie w tej sprawie.

Senat odpowiedział, że gmina ma prawo opodatkować wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie, bez względu na to, czy właściciele ich należą do gminy a prócz tego głowy rodzin, a więc jeśli mąż nie żyje—to wdowy po nich.

(r) Biblioteka Tow. badań nad dziećmi, mieszcząca się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91, czynna jest od 15 b. m. codziennie, za wyjątkiem niedziel od 5 do 6 po południu.

(r) Ze Stow. nauczycieli. W piątek, d. 23 b. m., o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. nauczycieli żydów dyskusja nad referatem p. Tumańskiego: „cel i metoda nauczania języka w związku z ogólnym systemem wychowania”.

(f) Zatarż w gminie żydowskiej. Pomiędzy żydami łódzkimi a bałuckimi powstał zatarż, który obecnie jest przedmiotem obrad sądu polubownego.

Po śmierci rabina Majzla żydzi bałucki, którzy zawsze dotąd należeli do gminy żydowskiej łódzkiej odseparowali się, wybrali sobie rabina i zaczęli rządzić sami swemi sprawami.

Z tego powodu gmina żydowska w Łodzi zaczęła odmawiać żydom bałuckim wszelkiej pomocy, odsyła-

jąc ich do bałuckiego rabina a odmowę tłumacząc tem, że w skutek odłączenia się Bałut utraciła z góry 60,000 rubli rocznie. Również odmawia im pomocy żydowskie łódzkie Tow. dobroczynności.

Ponieważ konflikt zaczął przybierać coraz ostrzejsze formy, przyjechało do Łodzi 6 rab'now z różnych miejscowości Królestwa, z których 3 jako sędziowie gminy i 3 jako sędziowie żydów z Bałut.

Sąd trwa już dni kilka.

(o) Ogródnienie chodnika. Na nieruchomości Nr. 4 przy ulicy Wólezańskiej przystąpiono obecnie do budowy domu. Przedsiębiorca, nie licząc się zupełnie z wygodą licznych przechodniów, wznosił parkan okalający tę budowlę, prawie o dwa łokcie od chodnika sąsiedniej nieruchomości i w dodatku nie przeprowadził obok tego ogródnienia przepisanego prawem chodnika przewoźniczego. Przechodnie zmuszeni są wobec tego, brnąć po błocie ulicy.

Możeby władze policyjne zwróciły na to uwagę.

Wypadki.

(o) Szulerka w pociągu. Od kilku już lat nie słyszeliśmy o wypadkach ogrywania przez szulerów pasażerów na kolei fabrycznej.

Przedsięwzięte przeciw temu przez zarządy dróg petersburskiej i nadwiślańskiej środki spędziły tych ptaków niebieskich w nasze strony.

W pociągu wieczorowym, wczoraj pomiędzy Kolużkami a Łodzią, do jadącego W. M. zamieszkałego na Nowym Rynku nr. 9, podszedł kilku jegomościów i zaproponowali mu grę w trzy karty. M. zgodził się na grę. Dopiero po przybyciu do Łodzi M. spostrzegł, że dał się wciągnąć w pułapkę i że przegrał 60 rb. a oprócz tego, prawdopodobnie ci sami szulerzy, skradli mu portfel z 30 rb.

(f) Zawiedziona miłość. Robotnica z fabryki Abia przy ul. Miłsza nr. 55, 24 letnia Zofia Wierulska zakochała się w robotniku z kalni Szajblerowskiej na Wodnym Rynku 22-letnim Janie Starowskim, mieszkańcem domu nr. 108 przy ulicy Przędzalnianej. Stosunek trwał dość długo. Wierulska poczuła, że ma zostać matką i wtedy Starowski ją porzucił.

Zrozpaczona dziewczyna, chcąc się zemścić, oczekiwała wczoraj na Starowskiego przed portiernią fabryczną, a gdy wyszedł oblała go kwasem siarozanym i zbiegła.

Do S. zaważano pogotowie. Lekarz stwierdził że Starowski ma wypalone oczy; odwieziono go szpitala fabrycznego Szajblerów, Wierulską zaś schwymano i osadzono w areszcie policyjnym 5 cyrkułu.

(o) Znowu w pułapce. — W styczniu roku bieżącego donosiliśmy, że policja śledcza aresztowała w Łodzi kilku członków międzynarodowej bandy wylamywaczy kas ogniotrwałych. Pomiędzy nimi aresztowany został zamieszkały przy ulicy Zielonej Nr. 39 w pokojach umeblowanych Guhla niejaki Rudolf Burgier, 38 lat, który zameldowany był tam jako poddany austriacki, artysta dramatyczny.

Od aresztowanych odebrano wtedy, prócz znacznej sumy pieniędzy cały arsenał narzędzi, służących do wylamywania kas.

Burgier, jako oskarżony o szereg włamań kas, osadzony został w więzieniu, lecz potem, przez sędziego śledczego, został z więzienia uwolniony za kaucją.

Po uwolnieniu z więzienia Burgier, widząc, że w Łodzi nie może już operować, wyjechał za granicę, gdzie jak należy przypuszczać, operował przez dłuższy czas szczęśliwie, lecz w końcu, w ubiegłym tygodniu został wraz z innymi towarzyszami „pracy”, aresztowany na gorącym uczynku włamania kasy w jednym z zakładów konfekcyjnych w Wiedniu. Przy aresztowaniu Burger nazwał się Juljuszem Libermanem, potem Oskarem Burchardtem.

Wiedeńskie władze policyjne, znalazłszy na garderobie B. firmę magazynów łódzkich, nadesłali w tej sprawie zapytanie do miejscowej policji śledczej, nadsyłając jednocześnie fotografie, z której ustalono, że aresztowany jest Rudolfem Burgierem, który już niejednokrotnie (6 razy)

odsiadywał karę w austriackich więzieniach za włamanie kas.

(o) Ujawnienie kradzieży. Ze składu towarów jedwabnych Chaskla Bessera, przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, skradziono różne towary jedwabne i srebrną papierośnicę właściciela składu, wartości ogólnej 100 rubli.

O kradzieży tej zawiadomiono agentów policji śledczej, którzy przeprowadziwszy dochodzenie, ustalili, że kradzież tę popełniła niejaka Itta Kusa, 18 lat, zamieszkała przy ul. Dobrej nr. 10. Aresztowana Kusa do winy się przyznała i zeznała, że wszystkie skradzione towary zaniósła do swej przyjaciółki Szajndli Borensztajn, 20 lat, zamieszkałej przy ul. Wschodniej nr. 43, u której też wszystko znaleziono.

Borensztajn i Kusa osadzono w więzieniu.

Zamiejscowa.

(x) Komitet obywatelski w Zgierzcu, który przez 10 tygodni niósł pomoc materialną robotnikom pozostającym bez pracy wskutek zastojów w przemyśle, zakończył swoją działalność. Szczegółowe sprawozdanie z działalności instytucji, które zakomunikowane zostało d. 16 b. m. władzy gubernialnej, wykazuje, że do kasy komitetu wpłynęło z ofiar i składek 4,829 rb. 97 kop., procentu od sum lokowanych—17 rb. 20 kop., razem wpływ wynosił 4,847 rb. 17 kop. Z sumy tej wypłacono: w 1 tygodniu 279 robotnikom 432 rb. 50 k. w 2 tyg. 303 rb. 469 rb. 50 kop., w 3 tyg. 9 rb. 14 rb., w 4 tyg. 341 rb. 51 rb. 50 kop., w 5 tyg. 355 rb. 573 rb. 50 kop., w 6 tyg. 347 rb. 565 rb. 50 kop., w 7 tyg. 339 rb. 564 rb., w 8 tyg. 319 rb. 524 rb. 50 kop., w 9 tyg. 310 rb. 511 rb. i w 10 tyg. 325 rb. 495 rb. 50 kop. W trzecim tygodniu działalności swej komitet udzielił wsparć tylko 9 robotnikom ponieważ reszta otrzymała zapomogi z kasy miejskiej, z sumy 500 rb., wyznaczonej na ten cel z racji obchodu 300-lecia panowania Domu Romanowych. Ogółem na wsparcie komitet wydatkował 4,691 rb. 23 kop. Nadto wypłacono jednemu robotnikowi na wyjazd do Sosnowca 6 rb. Za roboty drukarskie zapłacono 37 rb. 40 kop. Usługa kosztowała 10 rb.

Po uiszczeniu wyszczególnionych wypłat w kasie komitetu pozostało jeszcze 102 rb. 27 kop. Z sumy tej 63 rb. 27 kop. przekazano zarządowi zgierskiego Tow. dobroczynności, 50 rb. złożono w zgierskim Tow. wzajemnego kredytu na zapoczątkowanie funduszu na budowę w Zgierzcu kapieli ludowych.

(o) Nowe Stowarzyszenia. Komisja gubernialna do spraw związkowych, zatwierdziła następujące ustawy: chrześcijańskiego Tow. pomocy biednym, w osadzie Sulejowie i „Kasy pogrzebowej wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych pow. łaskiego”.

(z) Nowa fabryka. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plan na budowę fabryki braoi Zajfertów w Radogoszczu. Fabryka produkować będzie masę, używaną do prania towarów w wykończalniach.

(f) Z Ozorkowa. Z powodu ograniczeń kredytowych w ozorkowskich instytucjach kredytowych, żydzi tamtejsi zwrócili się do komisji gubernialnej do spraw Stow. i związków z prośbą o pozwolenie utworzenia tam kasy pożyczkowo-oszczędnościowej żydowskiej.

(x) Okrucieństwo małców. Onegdaj, w Zgierzcu, na przedmieściu Przybyłowie, czterech chłopców ze sfery robotniczej, mianowicie Adam Figiel, Jan Jankowski i Feliks Osiniński, liczący po lat 15, oraz Leon Kuciński, lat 12, grał w piłkę. Podczas tej zabawy Kuciński ze swawoli, zamiast piłki, rzucił w kierunku towarzyszy kamieniem.

Rozgniewani o to malcy rzucili się na Kucińskiego, powalili go na ziemię i bili pięściami oraz kopali nogami nawet wtedy jeszcze, kiedy już biedny chłopczyzna nie dawał znaku życia.

Akt tego strasznego samosądu zauważył jakiś przechodzień i wyrwał ofiarę z rąk młodocianych katów.

Przyniesiony do mieszkania rodziców, Kuciński, pomimo pomocy lekarskiej, dopiero wczoraj, pod wie-

czór odzyskał przytomność, wątpliwym jest jednak, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Zdziczałych chłopców aresztowano.

Oto jakie są skutki braku szkół. Całe szeregi dzieci, z braku miejsca w szkole wychowują się na ulicy, a wiadomo, że ulica wydaje bandytów i zbrodniarzy.

(r) Z Piotrkowa.

Z Piotrkowa komunikują, że kilka tygodni temu wstecz w miejscowym oddziale Banku państwa, przeprowadzona była rewizja przez specjalnie przybyłych w tym celu rewizorów z Petersburga.

Następstwa rewizji tej są następujące: kasjer Bentkowski bez próby z jego strony został przetranslokowany do Ufy, oczekują translokacji zarządzającego oddziału mBanku państwa i sekretarza.

W Piotrkowie ilość szkół początkowych stale się powiększa. W roku 1876 były tylko cztery szkoły, a ogólna ilość uczniów wynosiła 869. W 1912 roku było 13 szkół z 31 oddziałami, a uczących się było 1890, nie znalazło się miejsca dla 517 dzieci, które zostały poza nawiasem. Na utrzymanie szkół i personelu nauczycielskiego wydano z rządowych sum 6,000 rb., z kasy miejskiej 17,779 rb., podatek nałożony na mieszkańców przyniósł 23,000 rb., a w ogólnej sumie 46,779 rb.

W roku bieżącym stworzono jeszcze dwanaście oddziałów, tak, że w obecnym czasie jest dostateczna ilość szkół.

Postanowiono wybudować w Piotrkowie szpital dla umysłowo chorych na ziemi piotrkowskiej. Do czasu obecnej nie ma piotrkowska placifa rokrocznie 40,00 rb. na utrzymanie szpitala w Tworkach, a tymczasem do jej rozporządzenia była bardzo niewielka ilość miejsc w tym szpitalu, których nigdy nie wystarczało.

Rozrywki i zabawy.

(:) **Przedstawienie drukarzy.** W sobotę, dnia 24 maja r. b., odbędzie się przedstawienie teatralne w Domu Ludowym, Przejazd nr. 34, zorganizowane przez Tow. muz.-dram. drukarzy łódzkich „Gutenberg“, na które wybrano wesołą farsę z francuskiego w 3 aktach, Bisona pt. „Bandyci“.

doskonale zgrana drużyna drukarska daje wszelką rękomię, że ci, którzy pośpieszą na przedstawienie z pewnością żalować tego nie będą.

Po przedstawieniu rozpoczyna się tańce.

Bilety wcześniej nabywać można w lokalu Tow., Przejazd 12.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wiecz.

(:) **W parku „Wenecja“**, przy szosie Pabjanickiej, odbędą się jutro i w niedzielę 25 b. m. zabawy, urozmaicone wieloma atrakcjami artystycznymi i niespodziankami.

Ze sceny i estrady.

Wieczór M. Kisielnickiego,

ze współudziałem p. Janiny Kisielnickiej, który odbędzie się w sobotę nadchodzącą w teatrze Polskim, zawiera program w bieżącej chwili wspaiały i aktualny: „Smierć Ks. Józefa Poniatowskiego“ Ela, oraz „Nauki starego sierżanta — z pod Raszyna“ — p. Gąsiorowskiego. „Dzwonnik“ Sienkiewicza. Na koniec bogaty dział humorystyczno-satyryczny da pole do popisu sbojgu artyście.

Należy przypuszczać, że wieczór ten dozna w Łodzi powodzenia, tembardziej iż ceny biletów oznaczono minimalne, co da możliwość odwiedzenia teatru Polskiego, w sobotę szerszym warstwom publiczności, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

W środę, — „Irydjon“.
W czwartek, — „Krakowiacy i Górale“.

Kronika sądowa.

Ukarany dyrektor banku.

W początkach października ubiegłego roku w domu własnym Stanisława Krola (dyrektora banku ryskiego), przy ul. Piotrkowskiej nr. 91, odnawiał mieszkanie malarz, Jakób Klarman.

W czasie roboty przyszedł obejrzeć takową Krol i począł czynić zarzuty Klarmanowi.

Ten ostatni tłumaczył się, iż to nie jego wina, lecz murarza, który wygładzał ściany.

Wówczas Krol począł wymyślać malarzowi i wyraził się słowami następującymi: „murarz jest taki sam złodziej, jak i ty, łobuz i oszust“ — przyzorem uderzył go kijem.

Klarman wniósł sprawę przeciwko Krolowi o obelgi słowne i czynne do sędziego pokoju 9 rewiru, który po zbadaniu świadków ze stron obydwu przyznając, że obelgi słowne były wzajemne, skazał dyrektora Krola na 20 rb. grzywny, lub 4 dni aresztu.

Klarman wnosi apelację. (b)

O sprzedaż loterii niedozwolonej.

Przed sędzią pokoju 2 rewiru stawali w tych dniach Abram Laneki i Rafał Zajdeman, oskarżeni o przechowywanie i sprzedaż niedozwolonej loterii żydowskiej, oraz zagranicznej.

Podczas rewizji w mieszkaniu Z. znaleziono wielką ilość biletów.

Sędzia skazał obydwu na zapłacenie po 100 rb. grzywny, lub 3 tygodnie aresztu policyjnego. (b)

Sprawa sądu arcybiskupiego.

W dniu 26 bm., na ogólnym zebraniu senatu rządzącego w Petersburgu, rozpoznawana będzie sprawa ks. biskupa Kazimierza Ruszkiewicza, administratora archidiecezji warszawskiej, ks. kanonika Antoniego Cieplickiego, obrońcy sakramentu małżeństwa przy sądzie arcybiskupim warszawskim i ks. kanonika Juliana Roczkowskiego, pisarza sądu arcybiskupiego.

Z Pabjanic.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Strajk w tkalniach zarobnych.

20 maja 1918 r.

Jak już donosiły gazety strajk rozpoczął się dnia 8 maja w fabrykach: Stejna, następnie Zylberstejna, w następnych dniach rozszerzył się na inne fabryki. Strajk budził coraz większe zainteresowanie wśród robotników, w końcu doszło do powszechnego strajku w tkalniach zarobnych w Pabjanicach, nie przyjmowało udziału w strajku kilka małych fabryczek. Przyczyną strajku były bardzo niskie zarobki i ciągle obniżanie płacy nawet bez żadnych wiadomości. Administracja fabryk wpisuje do książki obrachunkowej cenę niższą i kwita, jak się nie podobą to precz z fabryki. Jak wiadomo w zeszłym roku odbył się we wrześniu strajk, który skończył się zwycięstwem robotników, opracowano wówczas cennik wszystkich robót wchodzących w zakres tkactwa, na który się zgodzili fabrykanci i robotnicy.

Cennik ten potwierdził własnoręcznie podpisem policmajster Pabjanic, Miączkowi.

Cennik zeszłoroczny zawierał w sobie pewne podwyżki płacy w stosunku do tej, jaka była przed strajkiem zeszłorocznym.

Po upływie półtora miesiąca po strajku tym, to, co fabrykanci dofozili podczas strajku, to potem obniżyli i z tego powodu w tych fabrykach, w których obniżano płacę, robotnicy zastrajkowali, lecz to nie pomogło i robotnicy zmuszeni byli zgodzić się na niższą zapłatę. Robotnicy czekali chwili dogodnej by powstawać sobie krawędź jaka im się stała.

W tym miesiącu u niektóre fabryki jak na przykład J. Hansa, Stejna proponowały żeby robotnicy pracowali w godzinach nieobjętych dniem roboczym, a fabryka Stahla miała nawet pracować na dwie zmiany, gdyż ma bardzo dużo obstatunków.

Obecnie robotnicy strajkują w następujących fabrykach: fabryka Stejna, 80 krosien, Zylberstejna 130 krosien, Glassa i s-ki 80 krosien, Kuźmina 100 krosien, Pawłowski 60 krosien, Hansa, 68 krosien, Dabak, 96 krosien, Mandel i S-ki, 78 krosien, Kuroski, 18 krosien, Jankowskiej, 30 krosien, Wlazłowicza i S-ka 20 krosien, Barucha 270 krosien, Prajsa Hermana 140 krosien, Prajsa Gustawa 100 krosien, Stahla 30 krosien, Miller i Karo 20 krosien.

Jeszcze niektóre mniejsze fabryki strajkują, lecz niewiadome są nazwiska fabrykantów. Bardzo wielu tkaczy różnych strajkuje. Wszystkich mniej więcej robotników około 2,000.

Zadania robotników strajkujących są następujące:

1. Podwyższenia płacy o 80 procent ponad cennik zeszłoroczny.
2. Za czekanie na niedostarczony w porę materiał, lub za złamanie żelaza na szerokich krosnach — 60 kop. na wąskich i półszerokich — 50 kop.

3. Utworzenia ogólnej kasy chorych dla całego przemysłu zarobnego Pabjanic.

4. Długość dnia roboczego we wszystkich tych fabrykach powinna wynosić nie więcej jak 10, godzin a w soboty 9 godzin.

Cennik powinien być wywieszony we wszystkich fabrykach do wiadomości ogółu robotników.

Wszystkie te zadania o ile zostaną przyjęte powinny być zagwarantowane przez fabrykantów i potwierdzone przez odnośną władzę państwową.

W poniedziałek dnia 19 maja odbyło się zebranie właścicieli tkalni zarobnych na którym omawiano kwestje dotyczące bezrobocia i zgodzono się podwyższyć płacę podług cennika zeszłorocznego, ale robotnicy nie chcą się zgodzić i obstają przy swoich żądaniach, które przedstawili po wspólnym porozumieniu się.

A. S.

Samorząd miejski.

Na wczorajszym posiedzeniu dumskiej komisji do spraw samorządu miejskiego debatowano nad projektem samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego.

Członkowie komisji z pośród kadetów i postępców zaproponowali Kołu Polskiemu, aby wobec tego, że Koło samo uznaje iż gospodarka miejska w Królestwie znajduje się w fatalnych warunkach zgodziło się na projekt samorządu w opracowaniu Rady państwa ze zmianą punktu dotyczącego języka.

Koło polskie propozycję przyjęło, poczem rozwinęła się dyskusja nad całością projektu.

Główniejsze uchwały, powzięte przez komisję Dumy są następujące:

Co do punktu dotyczącego języka polskiego członkowie komisji z prawicy domagali się pozostawienia punktu, dotyczącego języka, w takim brzmieniu, jakie mu nadała Rada państwa, t. j. aby językiem obrad i biurowości rad miejskich i zarządu był język rosyjski.

Postawie polscy dowodzili, że chcąc się liczyć z rzeczywistością, musowa jest nowa redakcja punktu językowego, mianowicie w tym duchu, aby język polski miał prawo obywatelskie w samorządzie miejskim.

Ostatecznie język polski ma być dopuszczalny w dyskusji w radach miejskich, jednak prezes rady prowadzi posiedzenie w języku rosyjskim.

Polaków popierała w sprawie językowej cała opozycja, jednak większość prawicy, nacjonalistów i październikowców powzięto wspomnianą wyżej uchwałę.

Słowa w komisji Dumy polacy zyskali tylko tolerancję dla języka polskiego.

Rozwinęła się następnie dyskusja nad sprawą żydowską. Brali w niej udział tylko poseł łódzki, Bomasz, Friedman i Kadeci. W głosowaniu uchwalono zasadniczo system kurjalny większością wszystkich przeciw opozycji. Swiężyński głosował w imieniu polaków z większością. Następnie w sprawie ograniczenia prawa żydów w zajmowaniu stanowisk w zarządach miejskich, wprowadzonego do projektu przez Radę państwa, Swiężyński łącznie z opozycją występował przeciw ograniczeniom. Podczas głosowania okazała się równa liczba głosów za i przeciw ograniczeniom, wobec czego ograniczenia żydów w samorządzie przyjęte zostały przewagą głosu przewodniczącego komisji, Beningsena.

Wszystkie pozostałe artykuły przyjęto z nadzwyczajnym pośpiechem, bez dyskusji, w redakcji Rady państwa. Wprowadzono tylko dwie nieznaczne poprawki, mianowicie: prezydent miasta powinien być uważany za urzędnika piątej klasy i — radni nie mają zajmować posad płatnych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt ten nie prędzej będzie rozpoznawany, jak na sesji jesiennej.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Podróż Najjaśniejszego Pana.

PETERSBURG, 20 (5) — Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać pociągiem Cesarskim do Berlina dla uczestniczenia w ślubie księcia Ernesta-Augusta wielkobrajtańskiego ks. Brunswicko-Lüneburskiego z córką cesarza niemieckiego księżniczką Wiktorją Luizą Pruską.

Zaraz po g. 10 w. w pawilonie Cesarskim w celu odprowadzenia Jego Cesarskiej Mości zgromadzili się wyżsi urzędnicy dworscy, osoby święty i naczelnicy wojskowi.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przybył w otoczeniu Wielkich Księżniczek Olgi Mikołajówny i Tatjana Mikołajówny.

Najjaśniejszy Pan wraz z Najdosłojniejszymi Córkami raczył obchodzić wszystkich zgromadzonych, poczem pożegnawszy się z Wielkimi Księżniczkami, wszedł do wagonu.

O g. 10 m. 30 pociąg Cesarski wyruszył z przed peronu.

Sprawa Prasolowa.

PETERSBURG, 20 maja. Senat, na skutek protestu prokuratora i skargi kasacyjnej powoda cywilnego, rozważał sprawę pomocnika adwokata przysięgłego Prasolowa, oskarżonego o zabójstwo żony, a którego moskiewski sąd okręgowy z udziałem przysięgłych uwolnił od kary, wychodząc z założenia, że popełnił on zabójstwo w stanie niepoczytalnym.

Senat skasował wyrok sądu, wydykt przysięgłych i same określenie izby sądowej o oddaniu pod sąd i przekazał sprawę do ponownego rozważenia.

„Expose“ Stuerghka.

WIEN, 20 maja. Wniósłszy do izby budżet czasowy, prezes ministrów hr. Stuerghk, między innymi, wypowiedział się o polityce zewnętrznej i zwrócił uwagę, że w kwestji bałkańskiej Austro-Węgry postępowaly według dawno nakreślonej zasady samodzielnego rozwoju państw bałkańskich. Zasada: Bałkany dla ludów bałkańskich, okaza się korzystną dla wszystkich narodów bałkańskich.

W tem znaczeniu Austro-Węgry wysunęły jako swój cel stworzenie samodzielnego Albanii. Ministerjum spraw zagranicznych postaralo się, by proklamowana przez Austro-Węgry zasada stworzenia samodzielnego Albanii, otrzymała sankcję mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim.

Gdy Czarnogórze w sprawie Skutari zajęło stanowisko przeciwne woli Europy, Austro-Węgry, opierając się na patriotycznych uczuciach ludności i dzielnej gotowości armji pozyskały możność dopięcia spełnienia swych żądań i Czarnogórze ustąpiło przed uchwałą Europy i oddało Skutari mocarstwom.

Obecnie istnieje nadzieja, że wkrótce państwa bałkańskie zawrą pokój z Turcją. Wówczas ministerjum spraw zagranicznych postara się, by możliwie szybko wyjaśniła się sytuacja na Bliskim Wschodzie i odpowiednio do tego odwoła wzmocnienie liczebności wojsk na granicy południowo-wschodniej.

Zamach na Kiamila-paszę.

KAIR, 21 (5)—W Nikozji odkryto spiszek przeciw Kiamilowi-paszy, przebiegającemu w Kairze.

Przewrót w Niemczech

(Korespondencja „N. K. Ł.”)

Berlin, 19 maja.

W Niemczech mówią o r. 1918, jako o roku nieszczęścia, które spaść ma na narody, a specjalnie na naród niemiecki. W r. 1829 cyganka jakaś, podobno sławna wróżbiarka francuska, pani Le Normand, jak mówi legenda czy historia, przepowiedziała ówczesnemu księciu pruskiemu, Wilhelmowi, bratu króla Fryderyka Wilhelma co następuje:

„Książę, jako młodszy brat króla, nigdy nie mogący marzyć o koronie królewskiej, zapytał wróżbiarkę o najważniejszy pierwszy wypadek w swoim życiu. Było to w r. 1829. Pani Le Normand poleciła mu do sumy 1829 doliczyć po porządku liczby tej daty, t. j. do roku 1829 doliczyć liczby 1+8+2+9, co uczyni rok 1849.

Rok ten miał się odznaczyć pewnym ważnym wypadkiem w życiu młodego księcia, późniejszego cesarza niemieckiego i pogromcy Danji, Austrii i Francji. W istocie w roku tym pokonał rewolucję w Pruszech.

A co się stanie później? — zapytał książę. — Wasza królewska wysokość zostaniesz cesarzem! — odpowiedziała wróżbiarka; proszę tylko do daty 1849 doliczyć poszczególne liczby tej daty, t. j. 1+8+4+9, co uczyni 1871 rok.

W tym roku zostaniesz Wasza Król. Wysokość cesarzem. Istotnie w roku tym książę, który po bezdzietnej śmierci brata swego króla Fryderyka Wilhelma II został krótko, po zwycięskiej wojnie z Francją w r. 1871 został w Wersalu ogłoszony cesarzem niemieckim. — A kiedyż umrę? — zapytał książę następnie. Proszę do liczby 1871 doliczyć poszczególne cyfry tej sumy, t. j. 1+8+7+1 co uczyni r. 1888.

W roku tym umarł pierwszy cesarz niemiecki. — A co się stanie po mojej śmierci, — zapytał ostatecznie książę. — Cesarstwo niemieckie rozpadnie się — brzmiała odpowiedź. Proszę do roku 1888 doliczyć liczby 1+8+8+8 — otrzymasz książę

date upadku cesarstwa niemieckiego...

Zyjemy w roku Pańskim 1918. Niebędziemy jednak ani pesymistami, ani zanadto optymistami, lecz ludźmi treźwymi na świat patrzącymi. Liczby, podane przez panią Le Normand, mogą być zwykłym „trafem“ — przypadkiem. Opinia niemiecka jednak jest zabobonna. (Najzastużeńsi profesorowie, uczeni i artyści niemieccy są zabobonni, jak to przed tygodniem wykazała ankieta „Berl. Tageblatt“).

Otóż Niemcy czują się być zaniepokojonymi ową trzynastką roku bieżącego. A nuż cesarstwo naprawdę rozpadnie się i stanie się republiką?

To rzecz całkiem możliwa bo demokratyzacja narodu niemieckiego szerzy się z zastraszającą szybkością — narzekają pesymiści — a parlament już w jednej trzeciej części składa się z socjalistów. Wszystkie oznaki wskazują na to, że „coś niedobrego“ się święci...

Do końca r. 1918 jeszcze daleko i doczekamy spokojnie ostatecznego wyniku owej „przepowiedni“.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Komplikacje pokojowe.

PETERSBURG, 20 maja (wł.). — Donoszą tu z Londynu, że zachodzi obawa, iż z powodu Albanji zajdą nowe komplikacje na konferencji pokojowej.

Na posiedzenie niezaproszono przedstawicieli państw bałkańskich, co uważane jest za złą oznakę.

Zjazd monarchów w Berlinie.

BERLIN, 21 maja (wł.). Król angielski z królową w środę w południe o godzinie 11 min. 30, a książę kumberlandzki również przybędzie w środę przed południem. — Wszyscy powitani zostaną na dworcu kolejowym Anhalter Bahnhof przez cesarza niemieckiego wśród honorów wojskowych.

Abdykacja króla Piotra.

FRANKFURT, n. M. 20 maja (wł.) „Frankf. Zeit.“ potwierdza wiadomość, że król Piotr zamierza abdykować na rzecz obecnego następcy tronu po ostatecznym zawarciu pokoju, poczem osiadzie w Genewie.

WIEDEN, 20 maja (wł.). — Pisma tutejsze zaprzeczają wiadomości o abdykacji króla Piotra, który zamierza podobno tylko mianować syna współregentem.

Samobójstwo z miłości.

BUDAPESZT, 20 maja (wł.). — Hr. Keglewicz zastrzelił się dziś z powodu nieszczęśliwej miłości.

Proces miliardera-prowokatora.

NOWY JORK, 20 maja. Rozpoczął się rozgłosny proces przeciw miliarderoowi Woodowi, prezesowi trustu bawełnianego, który podobno podczas strajku robotników, kazał podrzucić do ich mieszkań naboje dynamitowe, w celu rzucenia na nich podejrzenia, że zamierzają wysadzać w powietrze fabryki.

Dział handlowy.

Berlin, 19 maja.

Wielkie giełdy europejskie rozpoczęły czynność swą w poniedziałek, jak to zazwyczaj bywa w początku tygodnia, tendencją dość słabą. Na giełdzie berlińskiej z początku usposobienie było słabe i spadły znacznie kursy niektórych wielkich przedsiębiorstw hutniczych, z końcem giełdy tendencja jednak się wzmocniła. — Na giełdzie londyńskiej tendencja była niepewna i w końcu znacznie się jeszcze osłabiła na wiadomość, że robotnicy i urzędnicy jednego z największych angielskich towarzystw kolejowych (Great Northern Railway Co) zamierzają rozpocząć strajk. — Giełda paryska zajęła stanowisko pewniejsze, głównie wskutek niżki dyskonta prywatnego na 3 i siedem ósmych proc. i nadziei, że dyskonto francuskiego banku państwa niebawem również zostanie znizowane na 3 i pół proc. — Niemiecki bank listów zastawnych w Poznaniu, instytucja, mająca na celu zwalczanie polaków na polu gospodarczym i popierana zasiłkami państwowymi, otrzymała od rządu pruskiego pierwszą przyrzeczoną ratę 1 miliona marek. Zobowiązania rządu wobec tego banku wynoszą jeszcze 4 miliony marek.

Katastrofa „Titanic“ i dłuższy czas nieużytku parowca „Olympic“ mimo to nie wpłynęły rujnująco na właścicieli Tow. żeglugowego „Neue Star Line“, gdyż okręty te były zabezpieczone. Towarzystwo uchwaliło za r. 1912 rozdać akcjonariuszom 30 proc. dywidendy (za r. 1911 dywidenda wynosiła 60 proc.). — Położenie plantacji afrykańskich przedstawia się coraz korzystniej, jak to wykazuje poniżej sprawozdanie wschodnio-afrykańskiego Tow. plantatorskiego „Bibundi“, które w r. bież. rozdziela 7 proc. dywidendy, choć jeszcze w r. ub. żadnej dywidendy nie wydało. Tow. uzyskało ze swych plantacji 11,000 centn. kakao, 32,500 centn. oleju palmowego, 24,000 kigr. pestek palmowych i 800 kigr. kuczuku. — Ceny za zboże utrzymują się nadal na

dość niskiej stopie, ruch spekulacyjny na giełdach zbożowych jednak jest bardzo słaby i tendencja niepewna. Widoki bogatego żniwa dla gospodarzy są bardzo pocieszające, chociaż coprawda nie przyniesie to interesu wielu spekulantom, którzy zarobiliby na tem, gdyby sprawozdania ze stanu zasiewów nie były tak korzystne.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 19 maja 15 maja. Bankn. austrj. za 100 k. 84,75 m. 84,90 m. Bankn. rosyj. za 100 r. 215,20 m. 215,20

Ceny zboża.

Dzisiaj nie nadeszły.

Czas odnowić prenumeratę.

Akuszerka i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4-6 po poł. w niedzielę od 10-12. r931-0

Poszukuję od 1 lipca r. b.

mieszkanie

słoneczne, w czystym, spokojnym domu, I lub II piętro, składające się z 2-3 pokoi i kuchni z wygodą, balkon, i oświetl. elektr.

Za wyszukanie odpowiedniego lokalu dam dobre wynagrodzenie. Oferty w Redakcji „Kurjera“, lub Szkolna № 22, m. 10 I-p. 2000-6

Do sprzedania

w WARSZAWIE. Jedno lando czteroosobowe, 1 karetka dwuosobowa, 2 factony, i sanki w zupełnie dobrym stanie po przystępnej cenie. Oglądać można na miejscu Grzybowska 65. 951-2

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Park Wenecja. (W-go Adamka) Szosa Pabjanicka 5 minut pieszo od Górnego Rynku

DWIE WIELKIE ZABAWY

CZŁOWIEK W PŁOMIENIACH. GIMNASTYCZNY DUET NAPOWIETRZNY. MISS JANIS królowa łańcuchów i kajdan. DEBIUT CHIŃSKICH AKROBATÓW. HUMORYSTA. CHARAKTERYSTYCZNE TAŃCE. ILLUZJONISTA. KATASTROFA OKRĘTOWA wspaniały fajerwerc. TEATR: Pomyłka komedia. Młynarz i kominarz operetka w 2 aktach. Tatuś pozwolił komedia TEATR DLA DZIECI: Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada. Żydowskie tańce wykonają dzieci. Koncert 3 orkiestr: 4 pułku, Fabrycznej i Teatralnej. Bufet z mocnymi trunkami, gorąca kuchnia, olbrzymia weranda, początek o 2-giej po poł. Wejście 20 kop. dzieci i uczniowie 10, do 6 lat bezpłatnie.



W IV klasowej Szkole Filologicznej Polskiej J. Radwańskiego

w Łodzi, Zawadzka 9

egzaminy przedwakacyjne dla kandydatów nowych zaczną się dnia 4 czerwca. Podania z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy, przyjmuje kancelarja szkoły w dnie powszednie w godzinach biurowych.

LETNIE MIESZKANIA

do wynajęcia w bardzo ładnym drewnianym domu, wybudowanym wśród ogrodu z drzewami owocowymi i lasem z rzeczką przepływającą przez ogród. Miasteczko Szadek koleją do Zdunskiej Woli, na miejsce resorka za 20 kop., połączenie telefoniczne z Łodzią. Wiadomość: St. Pęczak w Szadku. 2018-8

Poszukuję przedstawiciela

na Łódź i okolice, obeznanego z branżą stalową pilniki, narzędzia, i stal angielska. Cferij Warszawa, I. M. Spielman Leszno 75-a. r959-1

40 dni !!! BEZPŁATNIE !!!
Jeżeli się nie nauczyłeś w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama) **zwracamy pieniądze**
Cena samuczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop. 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 55-565 J. K. PETERS.

Akuszerka masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na siabosc, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzejka № 39 m. 13 od 12-5. Odpowiedzi na listy

PATENTY
NA WYNAJAZKI MODELE I MARNI FABRYCZ
GOLDMAN, ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO № 15 Telefun № 228

Inżynier-elektrotechnik
z kapitałem 5000-7000 rub. przystąpi jako współnik do technicznego lub handlowo-technicznego biura. Oferty sub. „Inżynier 28“ biuro „Promień“ Piotrkowska № 81. 2046-5

Przyspasabiam

do egzaminów felczerskich ul. Wólczajska, 2 Słobodzki zgłaszać się między 4-6 po poł.

Do wynajęcia

1, 2, 3, 4 pokoje z kuchnią, z różnymi wygodami po dostępnej cenie. Ul. Średnia 91 róg Magistrackiej, przy Helenowie. Godz. 9-11 rano 8-6 po poł.

Ciechocinek
w willach Versaille i Augusta są do oddania różne pokoje, na żądanie z pocztową. 2049-8 od 4-6.

Potrzebna **energiczna panna** do zajęcia na miesiąc za stałą pensję i prowizję. Zgłoś się Piotrkowska 81 I-sze piętro m. 1 od 12-2 i 2047-1

Firma egz. od 1885



Konkurencja!
Nowomiejska Nr. 6.
 Największy wybór męskiego damskiego i dziecięcego obuwia własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach najniższych.
Wielki wybór petersburskich sandałów po cenach fabr. Proszę się przekonać.
 A. I. HESZKOWSKI

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysłaliśmy nasz prospekt wyjątkowo jak zarobio

50-100 rs. i więcej miesięcz
 pracując u siebie w domu. Fachow. wykaz. rzyboskie Odległ. zamieszkał. nie zawada.

Towarzystwo THOMAS H WHITTICK-KUNAU i K^o
 Petersburg. Newski 1042. 219 K.

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**“, medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „**Perborol**“ zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**“ nadaje bielactwo szarej bieliźnie, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

45-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
 Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych



Nagrodzone złotymi medalami. Żaluzje drewniane, sztabkowe, rolowe oraz ścianki rolowe.

E. RADY
 Filja fabryki ŁÓDŹ Mikotajewska 66 róg Główniej. 906-3

Poleca żaluzje drewniane, rolowe, bezpieczne i sztabkowe najnowszego systemu dla okien mieszkalnych, balkonów, werand, okien wystawowych, drzwi i sklepów. Żaluzje te są trwałe i mocniejsze od żelaznych. Poleca również żaluzje ozdobne i parawaniki (ścianki) rolowe.

Wszelkie reparacje wykonywam szybko i po cenach umiarkowanych.

Przechowanie mebli (składy własne)
 :: Przeprowadzki i opakowanie ::

Pierwszy w Łodzi zakład przewozowy:
 Skwerowa № 18. Konstantynowska 14.
 Telefon 18-08. Telefon 13-86.

A. JANOWSKI
 1904-1

Stacja klimatyczna Inowłódz nad Pilicą.
betnie mieszkania umeblowane

W lasach Spalskich lekarz, apteka, sklep spożywczy, fortepian, tenis, kąpiele rzeczne, ciepłe. **Szosa do samego miejsca.** Wiadomość Zielona 11 u adw. przys. Birenowejga m. 8-8 tel. 12-18 Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży. 884-3

VII klas. Pryw. szkoła handl. żeńska
I. L. ABA
 Promenada 29, w m. Łodzi
 Telefon 29-33.

Rozpoczęto przyjmowanie próśb od obywateli zdawać w maju. Do próśb muszą być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo pochożenia i 3) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy.

Exgamy złączą się 15/27 Maja.
 Od 1114 Lipca szkoła mieścić się będzie przy ul. Zielonej № 8, w domu M. Pinkusa. 1902-6-1

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarowasser od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół. w niedzielę od 10—11.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybalski w niedzię, wtorek, czwartek, piątek od 1—2. Poniedziałek: środa, sobota od 8—9 wiecz.
 Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu Dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.
 Porada dla niezamożnych kop. 50

Teatr „URANIA“.

Program od 16 Maja do 31 Maja.

DUO PLEMMING.
 Z swoim komicznym Sketchem pod nazwą „**Artystka i jej adorator z łoża**“.

M-lle FERNANDE d'ELBE.
 Artystka ekscentryczna a Folles Caprice w Paryżu.

ALLGRO.
 Deska tajemnicza! Gdzie jest Ptak?
 Mr. JAMES JOHNSON.
 Balance akt z ulewającą ekwilibrysta.

LES CARUZZO.
 Znani saloniowi akrobaci

LES BOLOS
 Komiczny muzykalny akt.

MISS DARNELL.
 Tancerka transformacyjna z nowymi tańcami.

FRIEDE KARTENS.
 Wiedeńska Subretka.

URANIA BIO
 Nowa seria obrazów.

w OGRODZIE.

POLSKI Teatr MARIONETEK.
KOMICZNE CHINSKIE CIENIE. (sylwetki) wyk. p. Rosei.

Nowości Nowości
ARTYSTA GRAWER NA SZKLE.
DETA OKIESTA 24 osoby.

PANORAMA
 Ugród wspaniałe iluminowany
 Wejście do ogrodu 15 kop.

Osoby biorące bilety (miejsca siedzące) do Teatru, za wejście do ogrodu nie płać.

Wielkie zabawy od 6 wieczór. W Soboty i święta od 3. Przedstawienia bez przerwy.

Tanio, dobrze a nawet bez pientędzy!

Powszechnie znana firma
 Sprzedaje na sezon 1913 roku nowe typy rowerów



Ormonde

Szosa, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek

B. S. A.

Triumph, Raleigh, Rudge-Withwort i ORMONDE po niezwykle przystępnych cenach a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rb. 3 50 k. miesięcznie. Ceny got. od rb. 65.

Największy dom Automobiliowo-Rowerowy

„The New Maison-Ormonde“
 Warszawa, Nowy Świat 72
 Oddział w Łodzi Spacerow. Nr. 40. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. 1882

Piegi, opalenizna, plamy przysze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.

KREM.

Cena za słoik 60 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

1-e kulinarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADOWY p. t. „**STÓŁ POSTNY I OSZCZĘDNY**“ około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stron w wyjątkowo ładnym druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywe obiad, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobyć stół i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PRTERSZA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj nr. № 46. 2736-0

6 pokoi i kuchnia

ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 Mca. Wiadomość: Piotrkowska № 109 m. 7. 1966-8

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30-83.

Choroby dzieci i wewnętrzne Dr. Kerschner od 10 i pół do 12 i pół rano
 Choroby wewnętrzne i dzieci Dr. Fried od 6 do 8 pp.
 Chirurgja Dr. Kaufman od 3 do 4 i pół p.p.
 Choroby kobiece i akuszerja Dr. Szyldkret od 1-2 pp.
 Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 1 i pół do 3 pp.
 i w środy i soboty od 8 i pół wiecz.
 Choroby oczu Dr. Goldstein-Poljak od 6 do 8 pp.
 Analizy krwi, wydzielin i moczu — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,
 Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
 Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
 ul. Piotrkowska 56.
 Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p.

Dr. B. Rejt powrócił.

ŚREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęcia: od 9 i pół do 12 i pół. i od 5-6 do 7 i pół wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-aj po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.

Dr. Lewkowicz
 Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
 do 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. 2701-0

D-r Eugenja Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.
 Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano.

Dr. L. Prybalski

POŁUDNIOWA № 2.
 Telefon

Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 wśródtylnie.
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
 Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., pań od 5-6 po poł.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Henryka Rozenblatówna

Choroby dzieci
 Spacerowa 27. Telef. 31-69.
 Przyjmuje od 3-4 po poł. 1770-37

Dr. Franciszek Koziółkiewicz (senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, i piętr. Tel. 17-14
 Godziny przyjęcia od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
 Choroby serca i płuc
 przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala 8-go Duchy w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
 choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.
 Przyjmuje od 4 do 6 po południu Nawrot 7. 7434-0

Doktor B. Donchin

specjalista
chorób oczu
 69. Piotrkowska 69.
 Telefon 28-38.
 Lecznia ze stafami różnymi.
 Godziny przyjęcia w ambulatorjum od 10-12 i od 4-7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe.

CASINO Zemsta

Od dziś do Piątku 23 Maja
włącznie
MIĘDZY INNEMI:

Wstrząsający dramat z życia cyrkowego w 7 częściach w wykonaniu znakomitych artystów **Królewskiego teatru w Kopenhadze.**

Artystyczna
Serja

„NORDISK”

Pokson detektywem

Amerykańska komedia w wykonaniu znakomitego komika **Poksona.**

RYTTA

Dramat w kolorach.

Orkiestra koncertowa „SEXTET”.

Orkiestra koncertowa „SEXTET”.

LOMBARD D. Wałchowicza i Syna

Poludniowa 20. Tel. 3088, zawiadamia, że 20 Maja (2 Czerwca) i dni następnym odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych. Nę Nę które przewyższają sto rubli
7,700; 9,608; 53,039; 90,314; 108,887; 124,585; 132,162; 132,479;
152,721; 154,044; 154,539; 154,989; 159,196; 164,833; 180,190;
181,170; 184,745; 192,607; 208,959; 212,826; 217,645; 218,159;
220,492; 235,657; 238,384; 238,814; 240,020; 240,769; 242,297;
242,517; 243,871; 243,872; 244,665.

Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne
Zielona 19.
9—12 r. i 4—8 pp.

Dr. med. Samuel Liniecki

Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i przemiany materji)
Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.
Godziny przyjęć od 3-ej do 5-ej

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szczeplonki diagnostyczne ekspertyzy.

Dr. Feliks Skusiewicz Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.
Choroby uszu, nosa, i gardła.
godz. przyjęć: 10 — 12 r. 5 — 7 p.p

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.
Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowej włosów i kosmetykę lekarską.
Przyjmuje od 8 1/2, do 2, od 4-e do 9, damy od 4 do 6.

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka № 12
Choroby skóry weneryczne pociowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)
Przyjmuje od 12—2; 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół.
R3760

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.
Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. Leyberg

Weneryczne, pociowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.
Krótką 5, tel. 26-50

Dr. M. Papierny

Akuzer i specjalista chorób kobiecych
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.
3. Zielona 3.

Dr. Helman

Mikołajewska 4 tel. 16-00 powrócił.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51 także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10 1/2—12 rano 4 1/2—7 w.

Ogłoszenia drobne:

Antoni Kacmarek zgubił wid. wydany z gubernji piotrkowskiej i 5-letnie świadectwo dla otrzymania poddaństwa, wydane przez gubernatora piotrkowskiego. 2011—3
A. Meble z kilku pokojów sprzedam tanio. Spacerowa 27—6. 1991—3
A. Meble różne wyprzedam zaraz za bezcen wyjeżdżając. Pańska 2016—10

Buchalter z wyższym wykształceniem handlowym, ze znajomością języków miejscowych, poszukuje posady. Wymagania skromne. Łaska we oferty składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, pod „Buchalter-korespondent”. 1075—0

Bezwarunkowo 5 lat można nosić spodnie z prawdziwej Skóry angielskiej. Piotrkowska 128—13.

Bajecznie tanio, sprzedajemy piękne alpagowe marynarki. Piotrkowska 128 miesz. 13. 1925—10

Dla pań piękne resztki na suknie i bluzki bajecznie tanio. Piotrkowska 128—13. 1943—3

Dom do sprzedania w Lutomińsku z powodu śmierci. Wiadomość: ul. Andrzeja 44, Marciniak.

Eleganckie urządzenie kolonialne i 2 szafy szklane, zdadne dla piwiarni, do sprzedania zaraz lub od 1-go Lipca. Ulica Pańska 54. Wiadomość na miejscu. 2048—3

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedam za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i naprawa. Grzegorzewski Piotrkowska 117 telefon 1402. 1267—20

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Drownowska № 36 m. 7. 2040—1

Kilka wolnych jeszcze miejsc dla dzieci od lat trzech do piętnastu w pensjonacie pp. Majewskich w Józefowie pod Rogowem. Miesięcznie 23 ruble. Zapisy: Nowo-Spacerowa № 29 od 5—8. 2034—2

Kawiarnię w dobrym punkcie sprzedam niedrogo z powodu choroby. Przejazd 31. 2028—4

Koźlak do kucia koni, potrzebny zaraz. Zgierz Szosa-Aleksandrowska, Kuźnia Czajkowskiego. 2009—3

Kupię zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Oferty sub „Zakład” w Kurjerze.

Letnie mieszkania Kociółki p. Wądlew. Wiadomość Biuro ogłoszeń „Promień”. 1924—5

Nowy kurs od czerwca. Kursy przygotowawcze na świadectwa: naukowych, aptekarskie, range. Mikołajewska 22—9. 2014—10

Nowości! Przyjmuje do przetrasowania słomkowe i tiulowe kapelusze damskie podług ostatniej mody, ceny przystępne. Grinberg Główna 65. 1955—10

Narzędzia do robót wodociagowych sprzedam. UL Łąkowa № 8 m. 19, od 6-ej wieczorem. Józef Pawlak. 2039—3

Ogier, rozpiodowiec czystej krwi (angielskiej), gniady. 7 l. 6 werszków, ze stajni książąt Lubomirskich, ojciec „Djunur” (1 nagroda w Austrii) matka Menuar (1 nagroda w Anglii), do oddania jako reproduktor. Wiadomość w lecznicy dla koni Dr. Wolman. Leszna 34, od 10—12. 1935—5

Piwoli SS-rów K. Anstadta po 16 kop. sztof oraz bufet na miejscu zaopatrzony oddzielnie w świeże gorące i zimne zakąski. Widzewska 79 przy browarze „Salwator”. 2043-3

Pwo Makowsky zgubili 2 weksle jeden na 100 r., drugi na 50, podpisane przez Władysława Wróblewskiego i Stefanję Wróblewską. Weksle in blanco. Zawiadamia się, iż są nieważne. 2031—3

Poszukuje w Łodzi pomieszczenia lub oddzielnego domu z podwórzem na interes handlowy. Wiadomość listownie, Warszawa, Mokołowska 44. Przedsiębiorstwo Lusniaka. 2027—2

Poszukuję korepetycji techniczno-budowlanej. Oferty pod „Technik” uprasza się składać w „Kurjerze”. 2018—3

Potrzebna panienska do dwojga dzieci z dobrymi świadectwami Dzielna 30 mieszkanie 10. codziennie 3—6.

Przybiłkai się chart biały, żółte łaty. Odebrać można za zwrotem kosztów. Skierniewicka 16. 2017-3

Różne mieszkania od 1—5 pokojów z kuchnią, z wszelk. wygodami, jak również piekarnia, sklep od 14-go Lipca do wynajęcia, na Zielonej 57, 48; wiadomość: 48 u gospodarza od 6—9 w. lub u p. Kaluszyna Piotrk. № 17. 2010—4

Sklep rzeźniczy do sprzedania z ruchomością, ul. Franciszkańska № 49. 1989—7

Sklep korzenny do sprzedania przy ul. Chłodnej № 16. (Bałuty). 2021—3

Uczeń z jednoklasowem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek bądź posady wieczorowej. Oferty w „Kurjerze” pod lit. „Z. R.” 2019—1

Z powodu zmiany interesu sprzedam sklep, w Chojnach za bezcen ul. Mickiewicza 39. 2020—5

Zdolny subjekt fryzjerski poszukuje kondycji. Pasaż Majera 11 m. 27. 2037—1

Zośłakowo-chorym, w różnych objawach lech dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obrzęki, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

Zaginął paszport, wydany z gminy Wiskitno, pow. łódzkiego, na imię Ludwika Pełkowskiego. 2032-2

Zaginął paszport, wydany z gminy Uniejów, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Aleksandra Sliwczynskiego. 2033—9

Zaginął paszport, wydany z gm. Gaików, pow. piotrkowskiego, na imię Zofji Drobik. 2042—8

Zaginęła karta o paszportu, wydana z fabryki Salomona Jaszera, na imię Franciszka Józwiaka. 2038-1